

Ślăzak z Radzionkowa, czyli wywiad z moim tatą

Za oknem prószy śnieg i wieje mroźny wiatr, a ja w domu przygotowałam ciepłutkie kakao i przeprowadzam wywiad z moim tatą - Andrzejem.

Zapraszam!

1. Tato, już wkrótce stanę przed wyborem dalszej edukacji, dlatego proszę Cię powiedzieć mi, czym się sugerowałeś, wybierając swój zawód?

- Moim zdaniem najlepiej zacząć od zastanowienia się - co mnie interesuje? Co lubię robić? Jeśli lubisz piec ciasteczka, to zostań cukiernikiem, a jeśli interesują Cię komputery - to zostań informatykiem. Wybierając w ten sposób, praca nie będzie przykrym obowiązkiem, lecz przyjemnością.

2. Podoba mi się taki sposób podejmowania decyzji. Tato, Ty jesteś członkiem korpusu służby cywilnej, proszę Cię powiedzieć mi, na czym polega taka służba?

- W państwie demokratycznym wiele organów władzy pochodzi z wyborów na określony przedział czasu, który nazywa się kadencją. W związku z tym dochodzi do częstej i regularnej zmiany władzy. Na ten czas trzeba zabezpieczyć sprawne funkcjonowanie państwa i jego organów, dlatego powołano do życia właśnie korpus służby cywilnej. Jego urzędnicy są zobowiązani do pełnienia swoich obowiązków bez względu na rządzącą ekipę, przez cały czas dbając o interes państwa. Zapewniają oni ciągłość funkcjonowania instytucji państwowych, a także sprawne działanie aparatu państwowego, niezależnie od sytuacji politycznej i zmian rządów. Budowa nowoczesnego państwa, wzrost efektywności działania jego organów, a nade wszystko zadowolenie społeczeństwa to najważniejsze cele i zadania, które spoczywają na barkach członków korpusu służby cywilnej. Zadania te są różnorodne i dotyczą niemal wszystkich dziedzin naszego życia.

3. Tato, kojarzy mi się to ze służbą wojskową. Wiem, że odbyłeś zasadniczą służbę wojskową, jaka była Twoja najpoważniejsza akcja?

- Należę do tych roczników, które odbywały obowiązkową, zasadniczą służbę wojskową. W 1997 r. odbywałem służbę w jednostce wojskowej w Nysie. W

tym czasie w Polsce była powódź. Nie oszczędziła ona również Nysy. Właściwie wielka woda mocno zniszczyła to miasto. Jako żołnierze pomagaliśmy miejscowej ludności w ewakuacji, ratowaliśmy ludzi, ich dobytek...Walczyliśmy z powodzią i jej dramatycznymi następstwami. Groźba tych dni jest ciągle w mojej pamięci.

4.Powódź to straszne przeżycie. Jednak Twoja służba w wojsku tłumaczy Twoje zainteresowanie strzelaniem z broni pneumatycznej oraz z łuku. Wiem, że masz liczne trofea z zawodów w tych dyscyplinach sportu.

- Tak, to właśnie w wojsku nauczyłem się strzelać, a teraz wpajam to moim dzieciom.

5. Jakie dyscypliny sportu jeszcze Cię interesują?

- Bardzo lubię piłkę nożną, pływanie i jazdę na rowerze.

6. Tato, Twoja rodzina z „dziada pradziada” pochodzi ze Śląska- z Radzionkowa. Znasz śląską mowę. Czy nie uważasz, że nasza gwara zamiera?

- Tak jestem Ślązakiem i znam język śląski. Jednak z niepokojem obserwuję, że on zanika. Teraz już mało kto wie, co oznacza słowo „bajtle”, czyli dzieci lub „bombony” – czyli cukierki. W tym roku obchodziliśmy setną rocznicę III Powstania Śląskiego. Myślę, że „starziki”, czyli dziadkowie i pradiadkowie, którzy w nim brali udział, nie spodziewali się tego.

7. Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Jaka jest Twoja ulubiona potrawa?

- Najbardziej lubię śląską siemieniotkę. Ta zupa od zawsze była serwowana w moim rodzinnym domu, a co ciekawe obecnie została wpisana na listę produktów tradycyjnych Ministerstwa Rolnictwa.

8. To potrawa z Twojego domu rodzinnego, a jaką wigilijną potrawą zdobyła Twe serce żona?

- Najbardziej zaskoczyła mnie zupa migdałowa, którą serwuje Twoja mama tylko w czasie Świąt. Na początku podchodziłem do tej potrawy z niepewnością, gdyż myślałem, że to potrawa dla dzieci. Jednak teraz to już nasza tradycja i nie wyobrażam sobie naszego stołu wigilijnego bez tej zupy.

- Bardzo dziękuję Ci Tato za ten wywiad. Życzę Ci zdrowia i wspaniałych Świąt!

- Ten wywiad był dla mnie przyjemnością. Tobie Paulinko życzę również zdrowia oraz wielu prezentów pod choinką od Dzieciątka.



Zdjęcie: Powódź w Nysie.

Źródło: <https://nowinyńskie.com.pl/zdjecie/3115722>

Wywiad przeprowadziła Paulina Plewnia.